

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 68)

z dnia 5 marca 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 68)

5 marca 2025 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Agnieszki Pomaskiej (KO)**, przewodniczącej Komisji, oraz posła **Marka Krzakały (KO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- I. informacja o dokumentach, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag: COM(2025) 27, 34 (art. 7 ust. 4 Ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej oraz Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej); COM(2025) 11, 18, 21, 22, 23, 24, 25, 29, 31, 33, 42, 49 (art. 8 ust. 2 ustawy); C(2025) 808, COM(2025) 2, 3, 12, 16, 17, 19, 20, 26, 28, 32 (art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy);
- II. rozpatrzenie (w trybie art. 11 ust. 1 ustawy) informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Gospodarczych i Finansowych (11 marca 2025 r.), w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach [COM(2022) 701, 703; COM(2024) 497 oraz nr 2024/0803(CNS), COM(2025) 80, 81, 87];
- III. rozpatrzenie (w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy) informacji o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniu 17 marca 2025 r.;
- IV. rozpatrzenie (w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy) sprawozdania Komisji dla Parlamentu Europejskiego i Rady z wdrażania Funduszu Innowacyjnego w 2023 r. [COM(2024) 566 wersja ostateczna] i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.

W posiedzeniu udział wzięli: **Władysław Teofil Bartoszewski** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Bolesta** sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Krok** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami oraz prof. dr hab. **Zbigniew Czachór** – stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Monika Włodarska**, **Agata Jackiewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Europejskich i Współpracy Międzynarodowej; **Dorota Olejniczak** – ekspert ds. legislacji w Biurze Ekspertyz i Ocen Skutków Regulacji, **Kamilla Kurczewska** – specjalista do spraw systemu gospodarczego w BEOS.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dzień dobry.

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Mamy kworum.

Witam panów ministrów.

Punkt III rozpatrzymy tylko w trybie art. 3 ust. 2 ustawy z uwagi na brak projektów aktów ustawodawczych w agendzie Rady ds. Zagranicznych.

Przechodzimy do punktu I, czyli informacji o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to dokumenty: w trybie art. 7 ust. 4 Ustawy

z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej oraz Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej COM(2025) 27, 34; w trybie art. 8 ust. 2 ustawy COM(2025) 11, 18, 21, 22, 23, 24, 25, 29, 31, 33, 42, 49; w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy C(2025) 808, COM(2025) 2, 3, 12, 16, 17, 19, 20, 26, 28, 32. Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów państwo posłowie chcą zgłosić jakieś uwagi? Nie widzę.

W związku z tym **Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych powyżej dokumentów.**

Przechodzimy do punktu II, czyli Rada ECOFIN, która odbędzie się 11 marca. W agendzie Rady znajdują się trzy dokumenty, które zostały dopiero opublikowane przez Komisję Europejską, dlatego dzisiaj ich nie będziemy omawiać na Komisji. Bardzo proszę o zabranie głosu...

Przepraszam, bo przywitałam tylko panów ministrów. Panią minister oczywiście też witam.

Proszę o zabranie głosu panią minister Małgorzatę Krok, podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Małgorzata Krok:

Dzień dobry. Dziękuję bardzo.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, mam przyjemność przedstawić państwu informacje o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych na posiedzeniu Rady ds. Gospodarczych i Finansowych ECOFIN w dniu 11 marca.

Jeżeli chodzi o listę A, czyli punkty do przyjęcia bez dyskusji, mamy na niej dwa punkty. Po pierwsze decyzja Rady zmieniająca protokół nr 5 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej w sprawie statutu Europejskiego Banku Inwestycyjnego. Dzięki tej decyzji ze statutu wykreślony zostanie współczynnik dźwigni finansowej, a zarządzanie i monitorowanie tego współczynnika odbywać się będzie w ramach dokumentów wewnętrznych służących do zarządzania ryzykiem w grupie EBI.

Drugi punkt – to dzięki tej decyzji wejdzie w życie także zmiana wartości współczynnika dźwigni podnosząca jego wartość z 250 do 290%. Jeżeli chodzi o zmianę współczynnika, to decyzja w tym zakresie została podjęta przez gubernatorów Banku już w czerwcu 2024 r., natomiast jej wejście w życie było uzależnione właśnie od wejścia w życie decyzji zmieniającej statut EBI.

Zmiany pozwolą na szybszą i efektywniejszą implementację planu strategicznego EBI na lata 2024–2027, co jest związane bezpośrednio z zaangażowaniem się EBI w realizację priorytetowych celów UE, takich jak zwiększanie konkurencyjności, obronność czy transformacja energetyczna. Plan ten zakłada także rekordowe finansowanie grupy EBI w UE do kwoty 95 mld euro rocznych wolumenów zaangażowania. Obecny współczynnik dźwigni finansowej, 250%, który jest na sztywno wpisany w statucie banku, mocno ogranicza te plany i powoduje, że już w 2025 r. osiągnięto by progi ostrożnościowe uniemożliwiające realizację tych ambitnych celów. Realizacja zwiększonych wolumenów wpłynie także pozytywnie na operację grupy EBI w Polsce, w tym w obszarze transformacji energetycznej, konkurencyjności, edukacji, a także w obszarze obronności.

Drugim punktem, jeżeli chodzi o listę A, jest pakiet ViDA, czyli dyrektywa zmieniająca ustawę o VAT i rozporządzenie w sprawie współpracy administracyjnej. Podstawowym celem przedstawionego przez Komisję Europejską jeszcze w 2022 r. pakietu ViDA jest walka z oszustwami podatkowymi i uchylaniem się od opodatkowania poprzez dostosowanie obowiązujących regulacji VAT do wyzwań epoki cyfrowej. Pakiet przewiduje zmiany w trzech obszarach, takich podstawowych, czyli cyfrowe raportowanie VAT oparte na ustrukturyzowanym e-fakturowaniu, zmiany dotyczące gospodarki platform poprzez usprawnienie poboru VAT przez platformy internetowe w dwóch sektorach usług dodatkowych, czyli w sektorze krótkoterminowego najmu lokali mieszkalnych i przewozu osób, a także wymogów dotyczących rejestracji dla celów VAT w UE i usprawnień w rozliczeniu podatku VAT przy sprzedaży transgranicznej. Mając to na uwadze, rząd popiera przyjęcie dyrektywy zmieniającej dyrektywę VAT w odniesieniu do przepisów dotyczących podatku VAT w epoce cyfrowej.

Rząd popiera także przyjęcie rozporządzenia Rady zmieniającego rozporządzenie 904/2010, czyli rozporządzenie dotyczące współpracy administracyjnej w dziedzinie VAT. Projekt tego rozporządzenia zakłada między innymi utworzenie centralnego systemu VIES, który będzie odpowiadał potrzebom państw członkowskich związanym właśnie ze zwalczaniem oszustw, biorąc pod uwagę skalę transakcji transgranicznych i poziom oszustw w dziedzinie VAT i uwzględniając wyzwania epoki cyfrowej, jak również wprowadzenie podstawy prawnej do weryfikacji przez organy celne posiadaczy numerów VAT IOSS już na etapie analizy zgłoszeń celnych przed zwolnieniem towarów. W związku z tym rząd popiera również to rozporządzenie i cały pakiet ViDA.

W części otwartej obrad ECOFIN prezydencja planuje osiągnąć porozumienie polityczne w zakresie wniosku dotyczącego dyrektywy Rady zmieniającej dyrektywę w sprawie współpracy administracyjnej w dziedzinie opodatkowania, tak zwaną dyrektywę DAC9. Chodzi o ustanowienie ram operacyjnych realizacji obowiązków w zakresie raportowania określonych w dyrektywie GloBE, czyli dyrektywie dotyczącej zapewnienia globalnego minimalnego poziomu opodatkowania międzynarodowych grup przedsiębiorstw oraz dużych grup krajowych w UE. Podstawowym celem dyrektywy DAC9 jest wdrożenie na terytorium UE centralnego raportowania za pomocą standardowego formularza, który jest przyjęty przez OECD na potrzeby globalnego minimalnego poziomu opodatkowania, czyli GloBE. DAC9 tworzy także ramy prawne do wymiany informacji pomiędzy państwami członkowskimi, które zostaną przekazane w raportach GloBE.

Przewidziane w DAC9 rozwiązania powinny się przyczynić do zmniejszenia kosztów administracyjnych i ograniczenia obowiązków sprawozdawczych dla międzynarodowych grup przedsiębiorstw. Korzyścią natomiast dla administracji podatkowych będzie ułatwienie przeprowadzania oceny ryzyka, oceny prawidłowości obliczenia podatku wyrównawczego, a także monitorowanie, czy grupy przedsiębiorstw prawidłowo stosują zasady określone w dyrektywie GloBE. Przewidziany termin na implementację dyrektywy jest wyznaczony na koniec 2025 r., stąd rząd polski uznaje osiągnięcie porozumienia politycznego w zakresie DAC9 za jeden z priorytetów naszej prezydencji.

Ponadto na forum Rady ECOFIN przewiduje się wstępną dyskusję na temat pakietu Omnibus. Pakiet Omnibus to jest pierwszy krok w kierunku zmniejszania obciążeń administracyjnych dla przedsiębiorstw. Jego głównym celem jest uproszczenie procesu raportowania informacji o zrównoważonym rozwoju, co ma na celu ułatwienie firmom dostosowania się do tych wymogów.

Uproszczenia, jeżeli chodzi o ten dotychczas opublikowany akt w ramach pakietu Omnibus dotyczą dyrektywy o sprawozdawczości zrównoważonego rozwoju, dyrektywy w sprawie należytej staranności przedsiębiorstw w zakresie zrównoważonego rozwoju, rozporządzenia w sprawie ustanowienia mechanizmu dostosowywania cen na granicach z uwzględnieniem emisji CO₂, a także rozporządzenia w sprawie ustanowienia ram ułatwiających zrównoważone inwestycje. Bardzo dziękuję za uwagę i pozostaję do dyspozycji Wysokiej Komisji.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, pani minister.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś chciałby zabrać głos w tym punkcie? Pan poseł przewodniczący Grzyb, bardzo proszę.

Poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Chciałbym panią minister zapytać o rzecz następującą: w jaki sposób przygotowujemy się z naszej strony – z jednej strony jako prezydencja, ale z drugiej jako rząd – do prac nad Omnibusem? Prowadzę też niektóre podkomisje i muszę powiedzieć, że w trakcie wysłuchań odnoszę takie wrażenie, że nie wszyscy się tym procesem bardzo przejęli. A jest to dobra okazja, żeby z naszej strony, i również państwa, które akurat prowadzi prezydencję, wnieść do tego istotny wkład. Bo opinia, że w sferze integracji jesteśmy przeregulowani, i to nadmiernie przeregulowani, jest dosyć powszechna. W związku z tym chciałbym zapytać, poza oczywiście samym resortem finansów, czy taka debata została przeprowadzona na przykład w ramach Komitetu Stałego Rady Ministrów? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę.
Pani minister.

Podsekretarz stanu w MF Małgorzata Krok:

Jeżeli chodzi o deregulacje, pakiet Omnibus, to z perspektywy rządu ta sprawa jest koordynowana w KPRM. Tam powstaje zespół, który będzie się tym zajmował, między innymi właśnie tymi propozycjami deregulacji, które zostały przedstawione czy jeszcze zostaną przedstawione w ramach pakietu Omnibus. Jeżeli chodzi o te akty prawne, co do których uproszczenia zostały zaproponowane w pakiecie Omnibus, a które są we właściwości kompetencyjnej MF, to my jak najbardziej się nad nimi pochylamy. To, co będzie możliwe do wdrożenia za naszej prezydencji, co jest istotnym ułatwieniem, na pewno będziemy chcieli wdrożyć. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, pani minister.

Nie ma więcej zgłoszeń, w związku z tym stwierdzam, że **Komisja rozpatrzyła informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Gospodarczych i Finansowych w dniu 11 marca 2025 r., w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach, w trybie art. 11 ust. 1 ustawy. Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do dokumentów COM(2022) 701 i 703, COM (2024) 497 oraz dokumentu nr 2024/0803 (CNS). Komisja postanowiła nie zajmować stanowiska odnośnie do dokumentów o sygnaturze COM(2025) 80, 81 i 87.**

Przechodzimy do punktu III, czyli Rady ds. Zagranicznych, która odbędzie się 17 marca. Bardzo proszę pana ministra Władysława Teofila Bartoszewskiego o zabranie głosu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Władysław Teofil Bartoszewski:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, rzeczywiście Rada ds. Zagranicznych odbędzie się w Brukseli 17 marca, czyli jest jeszcze trochę czasu. Biorąc pod uwagę dynamiczną sytuację na arenie międzynarodowej, pewne zmiany mogą zajść w programie tej Rady w związku z jutrzejszą Radą Europejską. Nie wiemy jeszcze, co tam zostanie postanowione, w związku z tym mogą zajść rozmaite zmiany. Na chwilę obecną nie przewiduje się rozpatrywania żadnych projektów aktów ustawodawczych na Radzie, w której będzie uczestniczył minister Sikorski.

Tematy do omówienia są dość oczywiste: agresja Rosji na Ukrainę, relacje UE – Stany Zjednoczone, prawdopodobnie zamknięta dyskusja na temat Iranu oraz sytuacja na Bliskim Wschodzie.

Jeśli chodzi o stanowisko Polski, jeżeli chodzi o Ukrainę, stanowisko jest niezmiennie. UE musi utrzymać polityczne, ekonomiczne i wojskowe wsparcie dla Ukrainy w walce z agresją rosyjską, w tym presję sankcyjną. Byliśmy bardzo instrumentalni w przeprowadzeniu 16. pakietu sankcji przeciwko Rosji. Zaczęliśmy przygotowywać 17. pakiet sankcji, który przede wszystkim będzie uderzał we flotę cieni, czyli możliwości sprzedaży ropy przez Federację Rosyjską.

Na spotkaniu potwierdzimy naszą wolę kontynuowania przekazywania wsparcia wojskowego dla Ukrainy zgodnie z wytycznymi przyjętymi przez liderów UE i Wielką Brytanię. Możemy stanąć przed perspektywą działania w oparciu o stanowisko 26 państw członkowskich UE, ponieważ Węgry w dalszym ciągu stanowczo się temu sprzeciwiają. Musimy podejmować wszystkie starania, aby europejskie wsparcie było dokonywane we współpracy ze Stanami Zjednoczonymi. Polska będzie dalej podejmować wysiłki ukierunkowane na kontynuację wsparcia na rzecz normalizacji relacji Kijowa z Waszyngtonem w oparciu o koncepcję zapewnienia amerykańskiego zaangażowania w bezpieczeństwo europejskie. Tej tematyce było poświęcone spotkanie ministra Sikorskiego z sekretarzem Rubio w Waszyngtonie.

Ważnym elementem wsparcia dla Ukrainy jest również poprawa obronności europejskiej. Rada Europejska ma jutro przyjąć decyzje umożliwiające lepsze przygotowanie Europy do wyzwań dla jej bezpieczeństwa. Liderzy zajmą się także europejskim wkładem w gwarancje bezpieczeństwa, które będą niezbędne do zabezpieczenia trwałego pokoju w Ukrainie. Liderzy zajmą się również propozycjami przewodniczącej Komisji Europejskiej, pani von der Leyen, dotyczącymi finansowania zwiększonych wydatków obronnych. To jest plan ReArm Europe,

który składa się z pięciu punktów, między innymi mówi o konieczności zwiększenia finansowania na obronność w UE o kwotę 500 mld euro. To będzie dyskutowane jutro w Brukseli.

Jeśli chodzi o negocjacje pokojowe, stoimy na stanowisku, i to potwierdzimy 17 marca, że celem procesu pokojowego musi być porozumienie gwarantujące sprawiedliwy i trwały pokój na Ukrainie, gwarantujący suwerenność, integralność terytorialną i niezależność. Nie można dopuścić do niestabilnego zawieszenia broni, które będzie na pewno pod każdym dowolnym pretekstem łatwo naruszone. Cały czas stoimy na stanowisku: nic o Ukrainie bez Ukrainy, nic o Europie bez Europy. Negocjacje pokojowe powinny uwzględniać udział w nich wszystkich zainteresowanych stron. Dla nas jest rzeczą podstawową, żeby Europa była zaangażowana w rozmowy pokojowe, jak i w późniejszą implementację. Ale zaangażowanie Waszyngtonu jest kluczowe z punktu widzenia zapewnienia Ukrainie wiarygodnych gwarancji bezpieczeństwa i stabilizacji całego regionu.

Polska potwierdza to, co mówiliśmy wielokrotnie, że chcemy być strategicznym zapleczem logistycznym dla międzynarodowego wsparcia dla Ukrainy. Potwierdzamy, że będziemy udzielać dalszej pomocy Ukrainie z wykorzystaniem potencjału wojskowego i cywilnego, jak również wykorzystując Europejski Instrument na Rzecz Pokoju. Wspieramy wysiłki w celu utrzymania ambitnego harmonogramu procesu negocjacji Ukrainy z UE. Niestety cały czas ma miejsce blokowanie procesu akcesyjnego przez Węgry, co uniemożliwia otwarcie pierwszego klastra negocjacyjnego. Polska prezydencja angażuje się w próby przełamania tego impasu.

Jeśli chodzi o sankcje, będziemy kontynuować działania w sprawie wzmacniania presji sankcyjnej na Rosję, w tym na przejęcie zamrożonych aktywów Banku Centralnego Rosji z przeznaczeniem ich na wsparcie Ukrainy. Prowadzimy w tej materii rozmowy i są pewne szanse na dojście w niej do porozumienia.

Jeśli chodzi o relacje UE – Stany Zjednoczone, to niezależnie od pojawiających się trudności, w tym projektu zwiększania taryf celnych, UE musi kontynuować wysiłki na rzecz utrzymania jak najbliższego dialogu politycznego i praktycznej współpracy ze Stanami Zjednoczonymi. Leży to oczywiście w interesie Polski, w interesie UE, ponieważ obie strony Atlantyku stoją w obliczu wspólnych zagrożeń i wyzwań. Jest rzeczą oczywistą, również po spotkaniu liderów kilku państw europejskich w Londynie, że Europa musi znacząco zwiększyć wydatki na obronność i inwestować w swoje zdolności produkcji uzbrojenia i amunicji. Krytycznie odnosimy się do sugestii władz amerykańskich dotyczących nałożenia ceł na wybrane produkty z UE, ponieważ zakładamy, że konflikty celne na linii UE – USA nie są w niczym interesie. Prowadzimy stały dialog z nową administracją amerykańską i podnosimy w czasie tego dialogu znaczenie naszych wspólnych relacji. Jest ważne, żeby Amerykanie rozumieli, że nie mają lepszego sojusznika niż Europa, a nasza współpraca jest korzystna dla obu stron.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Otwieram dyskusję.

Pan przewodniczący Szynkowski vel Sęk.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Dziękuję pani przewodniczącej.

Panie ministrze, mam trzy pytania. Pierwsze pytanie dotyczy kwestii, o którą być może, jak sądzę, pan minister Sikorski będzie pytany podczas Rady ds. Zagranicznych. Być może sam, z własnej inicjatywy, zechce zabrać w tej sprawie głos. Mianowicie, spotkania ministra Sikorskiego z Marco Rubio. Wyrażałem satysfakcję z tego, że do takiego spotkania doszło. To, że w ogóle zaczynają powstawać jakieś kanały kontaktu między rządem a administracją amerykańską, to jest rzecz wysoce pożądana. Lepiej późno niż wcale. Dobrze, że do takiej rozmowy doszło, ponieważ w podobnym czasie odbyła się rozmowa pana prezydenta z panem prezydentem Trumpem. Uwaga opinii publicznej mocno skoncentrowała się na tamtej rozmowie. Wielu komentatorów, polityków pytało o jej efekty. Zdecydowanie mniej rozmawiano o rozmowie między ministrem Sikorskim a sekretarzem Marco Rubio. Ponieważ, jak sądzę, ministrowie na Radzie ds. Zagranicznych mogą być tym zainteresowani i mogą o to pytać ministra Sikorskiego, który pewnie będzie chciał się podzielić swoimi refleksjami, to my jako posłowie też chcielibyśmy coś więcej wiedzieć o rezultatach tej rozmowy. Oczywiście rozumiem, że pan minister nie będzie się dzielił wszystkimi detalami.

Charakter tych rozmów jest taki, że jest to naturalne, i o to nie pytam. Pytam o generalny wydźwięk tych rozmów, o to, jakie konkluzje, obawy bądź rozwianie obaw wiążą się z tą dłuższą, jak podkreślało ministerstwo, rozmową pana ministra Sikorskiego.

Drugie pytanie dotyczy kwestii relacji transatlantyckich. Wiemy już, że rząd Donalda Tuska walkowerem odpuścił organizację szczytu UE – Stany Zjednoczone. To bardzo niedobra wiadomość. Zresztą ostatnie tygodnie pokazują, jak bardzo niedobra jest to wiadomość, że zaniechano organizacji tego szczytu. Tutaj państwo próbowaliście argumentować, że tego szczytu nie było w planach. Nie jest to prawdą. Przejrzałem materiały, którymi jeszcze dysponowałem na moją wizytę w Waszyngtonie, i tam już jest mowa o tym, że zabiegamy o szczyt USA – UE. Więc gdybyście tylko państwo to kontynuowali, to szansa na organizację tego szczytu byłaby bardzo duża. Ale państwo uznaliście, że skoro przewodniczący Rady Europejskiej organizuje szczyt, to machniemy na to ręką. Nie jest to potrzebne. To był błąd. Ale to jest jedna sprawa.

Druga sprawa to jest wydarzenie niższej rangi, o które ja pytałem pana ministra już chyba dwa miesiące temu. Rada ds. Handlu i Technologii. Ta Rada ds. Handlu i Technologii ma tę zaletę, że o nią nie trzeba zabiegać, tylko wypada nam z kalendarza, że powinna się u nas odbyć. Państwo powinniście z Ministerstwem Rozwoju i Technologii uzgodnić, co jest dla nas strategicznie ważne, kiedy ta Rada się odbędzie i potwierdzić, że ona się odbędzie z partnerami amerykańskimi. Czy my już wiemy, kiedy ta Rada się odbędzie w trakcie naszej prezydencji? Gdzie się odbędzie? Jakie będą polskie priorytety związane z tą Radą? Byłbym wdzięczny za informację.

Ostatnia sprawa. Kwestia spotkania w Londynie. Prasa brytyjska między innymi pisała o tym, że z katalogu rzeczy nieuzgodnionych w Londynie zwraca uwagę kwestia konfiskaty rosyjskich aktywów, czyli sprawa, o którą polska dyplomacja zabiega konsekwentnie od lat. Za czasów poprzedniego rządu, kontynuuje to obecny rząd. W Londynie na ten temat podobno była również rozmowa i nie udało się uzgodnić kompromisu w tej sprawie. Pan minister często wskazuje, wskazywał również dzisiaj, wprost na Węgry jako na kraj, który blokuje różne decyzje w UE. To się rzeczywiście zdarzało. My to też przełamywaliśmy tam, gdzie się dało przełamać, na przykład przy dyskusjach o pakietach sankcyjnych robił to premier Mateusz Morawiecki. Bo trzeba to robić. W Londynie nie było Węgier, panie ministrze. Były tam inne kraje. Prasa brytyjska pisze, że jeden kraj zablokował to porozumienie, skoro więc pan tak chętnie wskazuje w stronę Węgier, to chciałbym dopytać, jaki to kraj zablokował porozumienie wokół tej sprawy w Londynie. Serdecznie dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję.

Co prawda rozmawiamy o Radzie ds. Zagranicznych, która odbędzie się w dniu 17 marca, ale oczywiście to, co się wydarzyło w Londynie, również jest ciekawe. Zatem, jeśli pan minister ma wiedzę, to poprosimy odpowiedzieć.

Jeszcze pan poseł Jabłoński. Oczywiście zbierzemy pytania i później oddam głos panu ministrowi.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Panie ministrze, Wysoka Komisjo, rzeczywiście kwestia dotycząca spotkań na różnych szczeblach i w różnych formatach wydaje się w tej chwili nierozzerwalnie związana z tym, o czym ma dyskutować Rada ds. Zagranicznych, dlatego że to tam dzisiaj dzieje się realna polityka, na szczycie w Londynie, choć niestety bez udziału wielu państw, w tym państw bałtyckich, co już spowodowało pewne problemy. Także wcześniej na szczycie w Paryżu, też mamy sygnał, że premier Włoch, Giorgia Meloni, zaoferowała gotowość do tego, aby być zwornikiem, pomostem między Stanami Zjednoczonymi a UE.

Jeśli w istocie na najbliższej Radzie ds. Zagranicznych relacje UE ze Stanami Zjednoczonymi mają być jednym z najistotniejszych punktów, to powstaje pytanie, co polska prezydencja w tej sprawie zrobiła dotychczas. Pan minister Szyńkowski wspominał o tym, i ja się w pełni przyłączam do pozytywnej oceny tego faktu, że takie jedno spotkanie pana ministra Sikorskiego w Waszyngtonie odbyło. Natomiast prezydencja polega na tym, żeby działać i żeby wyznaczać pewne kierunki. My dzisiaj jesteśmy trochę w takiej sytuacji, że inne państwa się

spotykają, działają, organizują, dokonują pewnych ustaleń między sobą, a my czasami w tym uczestniczymy, czasami nie uczestniczymy. Premier Tusk siedzi gdzieś tam przy biurku, czeka na wideokonferencję, co mu zostanie przekazane. Polska prezydencja powinna, zwłaszcza w tak kluczowym czasie, być zdecydowanie bardziej aktywna.

W związku z tym pan minister Szynkowski pytał o dotychczasowe działania, a ja pytam o plany. Bo to, że niestety zrezygnowaliście państwo, oddaliście walkowerem już masę rzeczy... Ponad dwa miesiące stracone, ale to jeszcze nie jest koniec. Co jeszcze się wydarzy? Co jest w tej chwili planowane? Dlatego że można przecież działać zdecydowanie aktywniej i można tworzyć, co pokazuje prezydent Francji, co pokazuje premier Wielkiej Brytanii, co pokazuje premier Włoch, można działać trochę nawet *ad hoc*, trochę z tygodnia na tydzień, czasem z dnia na dzień, jeśli się ma takie umiejętności, jeśli się ma takie możliwości. Z czego wynika ten brak działań? Czy może są jakieś planowane? Jeżeli tak, to będziemy wdzięczni za informację. A także, co – myślę – dość istotne, pojawiają się informacje w mediach. Przyłączam się do pytania o to, jak to wygląda z aktywami. Sam pan minister mówił, że Polska się konsekwentnie opowiada za tym, żeby dokonać tej konfiskaty. Wcześniej media europejskie podawały, że największe kraje, na czele z Francją i Niemcami, i Komisją Europejską, są przeciwnie konfiskacie rosyjskich aktywów. Znów, wskazywanie palcem na Węgry, zwłaszcza że to państwo nie było na rozmowach ani w Londynie, ani w Paryżu, wydaje się niezgodne z rzeczywistością. Byłbym wdzięczny za wskazanie, jakie działania zostały podjęte, także wobec państw blokujących, tych, które wstrzymują konfiskatę rosyjskich aktywów.

Wreszcie pytanie o najbliższą przyszłość, także w relacjach transatlantycznych. Jest informacja dzisiaj, sprzed paru godzin, że przygotowywana jest wspólna wizyta w Waszyngtonie prezydenta Francji, premiera Wielkiej Brytanii i prezydenta Ukrainy. Znów – czemu Polska nie bierze w tym udziału? Dlaczego w tej sprawie też jesteśmy gdzieś na marginesie, chociaż podobno sprawujemy jakąś prezydencję? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję.

Pan poseł Przydacz.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pani przewodnicząca, panie ministrze, Wysoka Komisjo, żyjemy rzeczywiście w bardzo dynamicznych czasach. Ostatnie tygodnie pokazują, że nie można pozostać biernym i obojętnym wobec tego, co się dzieje wokół naszych granic tak naprawdę. Dzisiaj rozstrzyga się kwestia przyszłości architektury bezpieczeństwa Europy Środkowej i Wschodniej. Tak się składa, że Polska ma mandat do tego, aby móc aktywnie uczestniczyć w tej dyskusji. Ten mandat wynika z kilku czynników. Pierwszy – geografia. Jesteśmy sąsiadem Ukrainy. Drugi – historia. Mieliliśmy rację co do tego, jaką politykę prowadzi neoimperialna Rosja. Trzeci – wynika z moralności. To my wsparliśmy Ukrainę, wtedy kiedy potrzebowała tego wsparcia, to my zbudowaliśmy koalicję wsparcia poprzez swoje aktywności dyplomatyczne. Przypominam sobie listopad i grudzień 2021 r., kiedy zaczęły się pojawiać informacje co do możliwego ataku. Wtedy zarówno premier, jak i prezydent podjęli naprawdę bezprecedensowe aktywności dyplomatyczne po to, aby pobudzać naszych sojuszników do aktywności. Myślę, że to, że finalnie Ukraina w momencie ataku nie była zupełnie sama, było też w jakimś sensie efektem tamtych działań dyplomatycznych. Polska oczywiście nie była jedynym, ale jednym z aktywniejszych.

Czwarty mandat wynika z tego, o czym mówili moi koledzy, czyli z prezydencji. Raz na kilkanaście lat mamy tę możliwość, żeby kształtować agendę europejską. Wydawać by się mogło, że – dysponując tak szerokim uzasadnieniem – z czterech...

Pan poseł Witczak, rozumiem, nie jest zainteresowany dyskusją, ale za to przeszkadzaniem. Dziękuję bardzo.

Zatem, wydawać by się mogło, że cztery mandaty predestynują nas do tego, żeby pozostać aktywnym na tym odcinku. Nie twierdzę, że państwo nie rozmawiacie, nie dzwonicie, ale wydawać by się mogło, że powinniśmy narzucać naszą agendę. W związku z tym pytanie podstawowe. Widać ewidentnie, że trwają naciski na Ukrainę, żeby chciała rozpocząć jakieś rozmowy. Nie widzę osobiście żadnych nacisków na Federację Rosyjską.

Szesnaście pakietów sankcyjnych. Cieszę się. Dwanaście czy trzynaście z nich było przegłosowanych jeszcze za naszych rządów, kolejne trzy w ostatnim czasie. Ale widać, że nie zmiękcza to w żaden sposób postawę rosyjskiej. Jaki jest dzisiaj pomysł rządu polskiego na to, aby zmiękczać postawę rosyjską i zmieniać jej postępowanie? Bo sankcje, jak widać, nie są do końca skuteczne. To po pierwsze.

Po drugie, istnieje obiektywna konieczność, nie chcę powiedzieć naprawiania, ale dbania o to, by relacje transatlantyckie w trudnym czasie były jak najlepsze. Był plan na to, aby szczyt UE – Stany Zjednoczone odbywał się w Warszawie. Zrezygnowaliście państwo z tego, w moim przekonaniu, ze względu na swój interes partyjny, a nie interes bezpieczeństwa państwa polskiego. W to wchodzi inne państwa. Włochy, Rzym ma być miejscem, w którym będzie się toczyć dyskusja podczas polskiej prezydentury. Szczyty się odbyły już w Paryżu, w Londynie, w Brukseli. Na Boga, czy naprawdę nic nie może się odbyć w Polsce? Nie jesteście w stanie przeprowadzić żadnej aktywności dyplomatycznej, żeby to do Polski przyjeżdżali podczas prezydentury prezydenci i premierzy innych państw. Powtarzam, jest też to pytanie: jakie plany w najbliższym czasie? Jeszcze nie jest za późno. Zostały cztery miesiące waszej prezydentury. O zwołanie takiego szczytu dzisiaj zaapelował też pan doktor Karol Nawrocki, kandydat obywatelski na urząd prezydenta. Myślę, że warto byłoby się do tego ustosunkować.

Pan poseł Rutnicki, rozumiem, widzę, że dzisiaj znowu pełen emocji. Pewnie rozgrzany intelektualnie do dyskusji.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję.

Pan poseł Mosiński.

Mam jeszcze pana posła Sikorę. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę. Zamykam listę mówców. Tak, pana posła już...

Proszę o umożliwienie wypowiedzi panu posłowi Mosińskiemu.

Poseł Jan Mosiński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Ja też trochę w duchu moich przedmówców. Proszę państwa, jak podaje „Le Figaro”, w najbliższych dniach prezydent Macron, prezydent Zełenski i premier Wielkiej Brytanii udają się do Waszyngtonu na rozmowy dotyczące Ukrainy. W dobie polskiej prezydentury ten potencjał jest w ogóle niewykorzystywany. Pytanie w ogóle, gdzie jest Donald Tusk. Bo albo ziemniaki obiera, albo jeździ na nartach. To jest dla niego czas na to, żeby myśleć o bezpieczeństwie Polski i Polaków. Do agendy naszej prezydentury była wpisywana kwestia Ukrainy, więc pytanie, dlaczego ona nie jest wypełniana konkretnymi działaniami ze strony rządu. Bo po raz kolejny mówi się o sprawach istotnych bez udziału państwa, które bezpośrednio graniczy z Ukrainą, bez udziału państwa, które jako jedno z nielicznych wsparło Ukrainę tak bardzo mocno w zakresie militarnym i finansowym. Ale to nie jest wina Polaków jako mieszkańców państwa polskiego, tylko to jest wina polskiego rządu. Pytanie, czy państwo macie w ogóle jakiś pomysł na to, aby jednak zafunkcjonować przy stole negocjacyjnym i przy tych rozmowach, tak aby polskie stanowisko, polski głos wybrzmiał. To jest istotne też dla naszej przyszłości. Natomiast na chwilę obecną poza antytrumpizmem ze strony wielu polityków z Europy Zachodniej, ale też wielu polityków w naszym kraju, niewiele widać i niewiele słychać. Dziękuję bardzo.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Pani przewodnicząca, jeszcze z małym wnioskiem, bo my jako opozycja nie chcemy dominiować tej dyskusji. Widziałem tutaj, że jeden z posłów chce się podzielić swoją głęboką refleksją intelektualną. Pan poseł Rutnicki pokrzykiwał tutaj. Myślę, że warto też jemu udzielić głosu w zakresie polityki transatlantyckiej czy europejskiej.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Pan poseł Sikora się zgłaszał. Jak pan poseł będzie chciał zabrać głos, to oczywiście udzielię.

Poseł Arkadiusz Sikora (Lewica):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowni państwo, ostatnio na posiedzeniu czy na spotkaniu w Londynie rozmawiano o tych aktywach rosyjskich, które są w tej chwili zabezpieczone.

Rozumiem, że część z tych aktywów jest zabezpieczona również w Polsce. Chciałbym zapytać – bo w różnych przestrzeniach pojawiają się różne kwoty dotyczące tych aktywów – jaką mamy dzisiaj wiedzę o kwocie ogólnych aktywów zabezpieczonych z Federacji Rosyjskiej i jaka kwota z tej ogólnej kwoty jest zabezpieczona przez polskie instytucje czy przez polski rząd? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Zanim panu ministrowi oddam głos, chciałabym tylko zwrócić uwagę, bo panowie posłowie bardzo chętnie tu mówią, że nic się nie dzieje albo nic nie widać. Przypomnę, że na poprzednim posiedzeniu Komisji, jak mówiliście, że pan minister Sikorski nie ma żadnych relacji ze Stanami, to już pół godziny później się okazało, że leci do Stanów. Zatem radzę być ostrożnym.

Panie ministrze...

Posel Paweł Jabłoński (PiS):

A my pytamy, co z tego konkretnie wynika, bo myślę, że to jest istotne.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo się cieszę, ale poprzednio pytaliście, czemu nie ma żadnych relacji z administracją Stanów Zjednoczonych, i okazało się, że teza jest błędna.

Posel Paweł Jabłoński (PiS):

Staramy się inspirować państwa do działania. Dobrze, że się udało chociaż raz.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Jak teza jest błędna, to później trudno ją uzasadnić.

Posel Paweł Jabłoński (PiS):

Spróbujemy po raz kolejny,

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Pani ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Panie...

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo proszę panów posłów o uspokojenie się. Panie pośle Rutnicki, bardzo proszę.

Posel Paweł Jabłoński (PiS):

Pani przewodnicząca, apeluję jednak o upomnienie. Jednak takie hasła, że banda kretynów...

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Przepraszam, nie słyszałam tego.

Posel Paweł Jabłoński (PiS):

Trzeba się troszeczkę hamować.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Panie pośle, proszę o niezabieranie głosu poza mikrofonem.

Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

Pani przewodnicząca, w odpowiedzi na pytanie pana posła Szynkowskiego vel Sęka, rozmowa Sikorski – Rubio dotyczyła kwestii bezpieczeństwa Polski i stosunków bilateralnych. Na tym się koncentrowała.

Posel Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Trochę ogólnie.

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

Trochę ogólnie, ale ta rozmowa nie była rozmową jawną. Jak pan doskonale rozumie, tego typu rozmowy nie są publikowane. Na ten temat były rozmowy. Na temat bezpieczeństwa Polski rozmawiał również sekretarz obrony, który widział się z wicepremierem Kosiniakiem-Kamyszem. Zatem stosunki są utrzymywane.

Na każdym posiedzeniu Komisji do Spraw Unii Europejskiej, co doceniam, jest mowa o organizacji szczytu UE – Stany Zjednoczone. Już na ten temat mówiłem i to się nie zmieniło, w związku z tym nie będę tego kontynuował.

Jeśli chodzi o Radę ds. Handlu i Technologii, jest to oczywiście planowane. Tylko pytanie jest nie do mnie, a do MRiT, bo to MRiT to organizuje.

Nie, to organizuje MRiT. W związku z tym nie powiem panu kiedy i gdzie, i jakie są priorytety, proszę zadać takie pytanie MRiT. Jeśli pan napisze interpelację do mnie, to przekieruję ją do MRiT, bo to jest właściwe ministerstwo, aby odpowiedzieć na to pytanie.

Jeśli chodzi o konfiskatę rosyjskich aktywów, to tak, były państwa w strefie euro, które protestowały przeciwko konfiskacie tych aktywów. W Londynie nie udało się tego ostatecznie załatwić, natomiast rozmowy dalej trwają i w związku z dynamicznie rozwijającą się sytuacją po drugiej stronie Atlantyku zwiększyła się znacząco szansa, że ta konfiskata nastąpi.

Posel Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Jakie państwa? To, że były, to wiem.

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

Francja, Niemcy, Włochy. Proszę bardzo. Węgry nie są w strefie euro, w związku z tym nie mogły protestować. To zmniejsza również nasze możliwości nacisku, bo też nie jesteśmy w strefie euro.

Jeśli chodzi o aktywa, pan poseł Sikora jeszcze pytał. Polska nie ma żadnych aktywów Banku Centralnego Federacji Rosyjskiej, w związku z tym nie ma u nas nic niezamrożonego. Aktywa są zamrożone w Brukseli. Całość tych aktywów to jest mniej więcej 300 mld euro. W Brukseli jest trochę ponad 200 mld zamrożonych. Część jest po drugiej stronie Atlantyku, część jest w Anglii. Na razie doprowadziliśmy do tego, że całość dochodów z tych aktywów jest przekazywana Ukrainie. Natomiast te aktywa nie. Ale mówię, sytuacja jest dynamiczna i pojawiło się tu pewne okienko, jakaś nadzieja, że to się może stać.

Jeśli chodzi o naszą aktywność, to jednak – o czym wszyscy panowie posłowie mówili – pan premier Tusk odgrywał swoją rolę w Londynie i był w tym Londynie, i pewne rzeczy zostały tam ustalone. Zresztą kontakty były również następnego dnia. Na niższym szczeblu zostali ludzie i prowadzili dalsze negocjacje. Jest podstawowa zgoda, żeby znacząco zwiększyć wydatki na przemysł zbrojeniowy w Europie. Nie tylko w UE, ale również w Wielkiej Brytanii. Bo musimy tu rzeczy produkować, dlatego że pojawiły się bardzo niepokojące wiadomości, że być może nie będzie można używać broni pewnych państw, dlatego że nie wydadzą zgody na to, żeby używać ich broni do walki z Federacją Rosyjską. Musimy doprowadzić do tego, że będzie to broń robiona na terenie UE, również na terenie Polski, żebyśmy sami decydowali, gdzie jej można użyć. Bo to jest sprawa potencjalnie dość niepokojąca.

Cały czas nasza strona jest bardzo aktywna. Doskonale sobie zdajemy sprawę z tego, że największe wrażenie w Waszyngtonie robią pieniądze wydane na naszą obronność w UE, w Europie, tak żeby – o czym wspominali wszyscy prezydenci, począwszy od prezydenta Clintona – Europa wydawała więcej pieniędzy na zbrojenia. W tej chwili jest mowa o tym, żeby państwa członkowskie NATO wydawały o 1,5% więcej, czyli jakieś 3,5% swojego PKB, na zbrojenia. Prezydent Macron rzucił tydzień temu potencjalną liczbę 5% PKB, ale to jeszcze musi się zrealizować. A my jesteśmy graczem cały czas w tych rozmowach ze Stanami Zjednoczonymi. Niezależnie od tego, kto będzie leciał do Waszyngtonu, uczestniczymy w koordynacji i w wypracowaniu wspólnej linii. Cały czas są nasze kontakty z Wielką Brytanią, z Niemcami, z Włochami i innymi członkami. Tak bym to zakończył.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję, panie ministrze.

Jeszcze pan poseł Jabłoński chciałby dopytać i pan przewodniczący Szynkowski vel Sęk. Prośba, żeby możliwie zwięźle.

Posel Paweł Jabłoński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Jestem, szczerze mówiąc, załamany i przerażony tym, co usłyszałem od pana ministra w odpowiedzi na pytanie o organizację szczytu UE – Stany Zjednoczone. Pan minister mówi: „Już o tym wiele razy mówiłem, nie będę do tego wracał”. Tak jakby się sytuacja w ogóle

nie zmieniała. Od czasu naszej ostatniej rozmowy na ostatnim posiedzeniu tej Komisji wydarzyły się rzeczy absolutnie historyczne. To spotkanie piątkowe w Białym Domu, myślę, to jest coś, co absolutnie powinno doprowadzić do refleksji wszystkich, którym zależy na bezpieczeństwie. A ja dzisiaj słyszę, że my już postanowiliśmy i nie będzie żadnego szczytu, w ogóle nas to nie interesuje, to nie jest kompetencja. Bo pamiętam taką odpowiedź, że przecież to zwołuje przewodniczący Rady Europejskiej. Tak, formalnie tak jest. Ale jakoś inni się tym nie przejmują, panie ministrze. Jakoś Macron zwołuje szczyty w Paryżu, jakoś Starmer zwołuje szczyty z udziałem przywódców państw unijnych w Londynie, jakoś Giorgia Meloni potrafi zadzwonić do Donalda Trumpa. Są rozmowy, tylko prowadzą je ludzie, którym rzeczywiście na tym zależy. A Donald Tusk, premier polskiego rządu, państwa, które, jak pan mówi, jest podziwiane w Stanach za to, że wydaje dużo na obronność... Tak, jest podziwiane, bo rzeczywiście zmieniliśmy to parę lat temu. Zaczęliśmy wydawać znacznie więcej na obronność. Dzisiaj zamiast to wykorzystać, nie ma żadnej realnej aktywności. Z całym szacunkiem, panie ministrze, to, że się odbywają rozmowy na niskich szczeblach, na szczeblach urzędniczych – z całym szacunkiem dla osób w to zaangażowanych – to dobrze, że to się odbywa. Ale tam nie są podejmowane żadne realne decyzje.

Pytałem też pana o konkretne rozmowy z przedstawicielami państw blokujących konfiskatę, trwałą i pełną konfiskatę rosyjskich aktywów. Przypominam, że to jest postulat, który Polska zaproponowała jako pierwsza 26 lutego 2022 r. w Berlinie. Premier Mateusz Morawiecki domagał się, żeby to wdrożyć. Niemcy cały czas to blokują. Blokują to również, jak pan powiedział, jeszcze Francja, Włochy, słyszeliśmy też negatywną opinię ze strony Komisji Europejskiej. Jakie działania podjął państwa rząd, żeby rozmawiać z tymi państwami, żeby zmienić ich politykę? Czy były jakiegokolwiek rozmowy na ten temat? Jeżeli tak, to kiedy i gdzie? Bo nie widzimy żadnych efektów w tym zakresie. Nic się nie zmienia. Opowiadamy tylko, że trzeba zrobić, trzeba wzmocnić, trzeba więcej wydawać. Wszyscy sobie zdają sprawę. Tak sobie zdają sprawę, że cały czas blokują, a rząd Polski, państwa, które rzeczywiście najwięcej zrobiło od samego początku, teraz zachowuje się tak, jakby czekał na instrukcje, na decyzje, które zapadają gdzie indziej. To, że nie podejmujemy żadnej refleksji, że nie ma u państwa żadnej refleksji po tych dwóch miesiącach, niestety w dużym stopniu straconych, polskiej prezydencji, to jest wiadomość bardzo, bardzo zła, bardzo groźna dla naszego bezpieczeństwa.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję.

Pan przewodniczący Szyrkowski vel Sęk.

Poseł Szymon Szyrkowski vel Sęk (PiS):

Dziękuję pani przewodniczącej.

Na ostatnie pytanie otrzymałem odpowiedź, za co serdecznie dziękuję, panie ministrze. Na dwa wcześniejsze w zasadzie odpowiedzi nie otrzymałem. Chciałbym pana zapytać: czy jeżeli pan minister Sikorski na Radzie ds. Zagranicznych zostałby zapytany przez ministra z innego kraju o wyniki rozmowy z Marco Rubio, to również odpowiedziałby mu tak, jak pan odpowiedział mnie? Jednym zdaniem, że rozmowy dotyczyły kwestii obronności i bezpieczeństwa i że więcej nie może powiedzieć? Tak, sądzi pan, powie minister Sikorski na przykład ministrowi spraw zagranicznych Niemiec, jeżeli go o to zapyta? Chciałbym, żeby pan byłego ministra do spraw Unii Europejskiej, obecnie posła, wiceprzewodniczącego tej Komisji, traktował co najmniej tak samo dobrze, jak minister spraw zagranicznych Polski traktuje ministrów spraw zagranicznych innych krajów. Myślę, że to jest partnerska postawa.

Z góry powiedziałem, że nie pytam o szczegóły. Nie pytam o rzeczy, których powiedzenie mogłoby zaszkodzić polskiemu interesowi, bo rozumiem też jako były minister, że pan się nie wszystkimi szczegółami może dzielić. Ale z całym szacunkiem, to, że to spotkanie nie dotyczyło produkcji rolnej w Polsce, tylko bezpieczeństwa i obronności, to ja się domyślam. Jednak to, jaka jest konkluzja po tym spotkaniu, czy mamy się czego obawiać, czy w tej chwili ta sprawa jest zawieszona, czy były podejmowane kwestie naszych kontaktów i planu czy kontaktów na najbliższe tygodnie, można powiedzieć w innych słowach, niż zamykając to do jednego zdania. Tak mi się wydaje. Ja przynajmniej, jako minister, starałem się na tej Komisji nie zamykać takich kwestii do jednego zdania.

Kwestia Rady ds. Handlu i Technologii. Resortem współorganizującym tę sprawę rzeczywiście jest MRiT, ale jeżeli nie mamy szczytu liderów na wysokim poziomie i to jest w tej chwili główne wydarzenie w relacjach transatlantyckich, które organizujemy, w dodatku pan minister sam mówi, że na Radzie ds. Zagranicznych będzie omawiana kwestia cel, a więc wspólnej polityki handlowej, a więc kwestie, które właśnie będą wchodzić w skład potencjalnych rozmów, jak rozumiem, Rady ds. Handlu i Technologii, a pan mówi: „My nic nie wiemy, to MRiT”, to Boże jedyny! Resortowość zawsze była wyzwaniem i problemem, ale państwa nie interesuje, jaki jest merytorycznie plan na najważniejsze spotkanie transatlantyckie podczas naszej prezydencji? Mówicie, że to niewłaściwy resort i że pan będzie przekierowywał interpelację, jak ją napiszę? Wie pan, nie wygląda to najlepiej, mówiąc całkiem uczciwie.

Ale jak już pan tak to odpycha do innych resortów i się nie czuje za to odpowiedzialny, to zapytam o rzecz, za którą jest pan wprost odpowiedzialny. Mianowicie spotkanie Rady ds. Zagranicznych. W czasie prezydencji zawsze jest takie tradycyjne spotkanie, w którym bierze udział sekretarz stanu. Czy sekretarz stanu otrzymał zaproszenie na Radę ds. Zagranicznych? Jak rozumiem, nieformalną Radę ds. Zagranicznych. Czy taka Rada odbędzie się w Polsce i czy weźmie w niej udział amerykański sekretarz stanu? To jest kwestia, która leży w państwa obszarze. I była taka praktyka. Chciałbym zapytać, czy chociaż ta praktyka zostanie utrzymana z państwa strony? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Panie ministrze. Prośba o zwięzłą, ale konkretną odpowiedź tam, gdzie pan ma wiedzę. A jak nie, to będziemy prosili o odpowiedź na piśmie. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

Pani przewodnicząca, krótko odpowiem.

Panie pośle, nie znam detali rozmowy ministra Sikorskiego z sekretarzem stanu Rubio z powodów bardzo prostych. Minister prosto z Waszyngtonu polecił do Japonii i jeszcze go fizycznie nie widziałem. A żadna notatka informacyjna w tej materii jeszcze nie powstała. Jak go zobaczę, to będę wiedział bardziej szczegółowo. Nie jestem więc w stanie panu na to odpowiedzieć – oprócz tego, że wiem, że dotyczyła bezpieczeństwa Polski. Ale to tyle, co wiem. Zatem to nie jest unikanie odpowiedzi z mojej strony, tylko po prostu na tę chwilę... Może nie mógłbym w szczegółach opowiedzieć, to też jest prawda, jak pan wie, ale po prostu w tej chwili nie mam takiej wiedzy.

Rada ds. Zagranicznych będzie współorganizowana z wysoką przedstawicielką panią Kają Kallas. Nie wiem, kto będzie na nią zaproszony. Natomiast jeśli chodzi o kontakty polsko-amerykańskie, to jednak kontakty na poziomie ministrów konstytucyjnych z równoważnymi przedstawicielami ze Stanów Zjednoczonych – to nie są drobni urzędnicy. Wiem, że wszystkie decyzje – tam jest troszkę inny system – podejmuje koniec końców pan prezydent, a nie sekretarz stanu czy sekretarz obrony, ale kontakty na poziomie ministerialnym cały czas trwają. To jest podtrzymane i cały czas aktywne.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Jednym zdaniem, bo musimy wyjść z panem przewodniczącym.

Posel Paweł Jabłoński (PiS):

Tak. Bo nie wiem, czy ja dobrze usłyszałem, panie ministrze. Czy pan powiedział, że po prawie dwóch tygodniach od spotkania ministra Sikorskiego z sekretarzem Rubio nie ma notatki z tego spotkania?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

Nie mam wiedzy, czy taka notatka została sporządzona, ponieważ nie widziałem jej. Ja tego nie wiem.

Posel Paweł Jabłoński (PiS):

To jest dosyć zaskakujące. To byłbym wdzięczny, gdyby Komisja mogła otrzymać taką konkretną informację z ministerstwa. Bo to jest dość szokujące. Dwa tygodnie zaraz miną.

Panie pośle, tak, to jest sytuacja nadzwyczajna. Naprawdę nie ma tu czasu. To kiedy tę notatkę sporządzicie? W czerwcu? Spotkanie było prawie dwa tygodnie temu.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dobrze.

Pan minister na pewno sprawdzi. Dziękujemy bardzo.

Zakończyliśmy dyskusję.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniu 17 marca 2025 r.

Przechodzimy do punktu IV i przekazuję prowadzenie panu przewodniczącemu Markowi Krzakałale.

Jednak już mogę udzielić głosu panu ministrowi Krzysztofowi Bolescie, sekretarzowi stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska w sprawie rozpatrzenia sprawozdania Komisji dla Parlamentu Europejskiego i Rady z wdrażania Funduszu Innowacyjnego w 2023 r. [COM(2024) 566 wersja ostateczna] i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Krzysztof Bolesca:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, dziękuję bardzo za zaproszenie. Chciałbym zaprezentować stanowisko do sprawozdania Komisji. To sprawozdanie ma charakter wyłącznie informacyjny. To jest podsumowanie z działalności Funduszu Innowacyjnego za poprzedni rok. Jako rząd nie mamy uwag do treści przedstawionych w sprawozdaniu. Komisja ma obowiązek przedstawienia takiego sprawozdania. Co roku przedstawia, jak były wydawane środki w ramach Funduszu Innowacyjnego, ile było konkursów, ile pieniędzy zostało wydanych itd. Oprócz tego są jakieś wnioski, które Komisja zbiera po to, żeby zrobić ewentualne korekty w funkcjonowaniu tego mechanizmu.

Krótko, czym jest sam Fundusz Innowacyjny, bo warto o tym pamiętać. To jest taki mechanizm, który generuje budżet z pozwoleń w ramach systemu EU ETS. Jest pewna pula pozwoleń, którą ma do dyspozycji Komisja Europejska i to oni, sprzedając na aukcjach te pozwolenia, zasilają budżet Funduszu Innowacyjnego. W związku z tym państwa członkowskie nie mają żadnego wpływu na to, na co są wydawane te środki i jak te konkursy są projektowane. Natomiast to, co państwa członkowskie mogą robić, i my to robimy, to stymulować projekty i wspierać je, żeby się zgłaszać do tego funduszu po wsparcie. Bo, tak jak powiedziałem, nie jest tak, że ten fundusz ma jakieś koperty narodowe albo jakieś fundusze zarezerwowane dla państw członkowskich. Po prostu musimy się bić z innymi państwami o to, żeby te projekty były wspierane przez Fundusz Innowacyjny.

To jest fundusz, który wspiera, ogólnie rzecz biorąc, dekarbonizację dużego przemysłu, więc po wsparcie mogą się zgłaszać sektory energochłonne, technologie energii odnawialnej, wychwytywanie i geologiczne składowanie dwutlenku węgla, czyli CCS, magazynowanie energii i mobilność neutralna emisyjnie oraz budynki.

W zeszłym roku fundusz zorganizował konkursy i przyznał wsparcie na 6,5 mld euro w 20 sektorach. Niestety żaden projekt z Polski się nie zakwalifikował do wsparcia w ubiegłym roku. My przez te kilka lat funkcjonowania funduszu mamy w tej chwili pięć projektów, z czego trzy wielkoskalowe i dwa mniejsze. Z tych trzech wielkoskalowych to są baterie wielkoskalowe do magazynowania energii, to jest cementownia, która będzie robić wychwyt i składowanie CO₂, i to jest produkcja zielonego wodoru – projekt dużej skali.

W tej chwili, analizując doświadczenia w wykorzystaniu środków i to, jak mało polskich projektów zgłasza się do tego funduszu, organizujemy w MKiŚ system wsparcia dla potencjalnych beneficjentów polskich. Będziemy stymulować, żeby w przyszłości więcej projektów z Polski mogło się zgłosić po wsparcie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Krzakała (KO):

Bardzo dziękuję.

Posłem sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Grzegorz Puda. Panie pośle, oddaje panu głos.

Posel Grzegorz Puda (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, otóż o wielu rzeczach pan minister był już łaskaw powiedzieć. Właściwie co do zasady ten fundusz miał być pierwszym, który wspiera innowacyjność, innowacje w ogóle. Ale potrzeba spowodowała, że stał się funduszem, który – jak pan minister powiedział – jest jednym z głównych i dużych funduszy centralnych, które wspierają inwestycje mające ograniczyć emisję dwutlenku węgla. Szkoda, że na dziś tych inwestycji, tych beneficjentów z Polski jest tak mało, ale ten fundusz jest przeznaczony na perspektywę wieloletnią. Mamy więc nadzieję, że działania, które są podejmowane przez naszych przedsiębiorców, a być może przez resort, który będzie zachęcał czy współpracował, spowodują, że beneficjentów będzie więcej, ponieważ pula środków finansowych jest bardzo duża.

Warto podkreślić, że ten dokument, który przyjmujemy, niezależnie od tego, jakie byłoby stanowisko naszej Komisji, jest dokumentem przedstawionym właściwie tylko do opinii, aby się z nim zapoznać. Po prostu zachęcam wszystkich, aby zapoznali się również, bo jest bardzo wiele ciekawych informacji co do geograficznego podziału wpływu tego funduszu, kto korzysta z niego. Może tylko przypomnę, bo pan minister nie mówił o tym wśród ciekawych informacji, że liderem, jeśli chodzi o wykorzystanie środków z funduszu centralnego, nie są w tej chwili, jak mogłoby się wydawać, Niemcy, ale są to przede wszystkim Hiszpania, Szwecja, a dopiero na trzecim miejscu Niemcy, później Francja i Niderlandy. Ale to też jest tak, że to jest wiedza na dziś, ponieważ perspektywa jest wieloletnia. Być może to się zmieni.

Zachęcam, aby posłowie, którzy są członkami tej Komisji, ale również są zaangażowani w ochronę środowiska i klimatu, zaangażowali się w to, aby informować potencjalnych beneficjentów o tym, że z tego funduszu można zainkasować naprawdę duże środki finansowe. W ogóle Polska jako kraj, który wykorzystuje środki europejskie, dobrze je wykorzystuje w naszym obszarze. Nie koperty, ale ogólnie środki polityki kohezyjnej, polityki spójności czy wspólnej polityki rolnej. Natomiast jeżeli chodzi o pozyskiwanie środków zewnętrznych ze źródeł centralnych, to jednak jeszcze możemy tu dużo zrobić i pozyskać tych środków dużo więcej. Zachęcam więc do tego, aby tych potencjalnych beneficjentów informować.

Ponieważ stanowisko rządu jest przedstawione w dokumencie, myślę, że jako Komisja mamy za zadanie zapoznać się z tym dokumentem. Zapoznaliśmy się. Wiemy doskonale, tak jak powiedziałem na początku, że czy będziemy głosować za, czy przeciw, czy w ogóle nie przegłosujemy, to po prostu do informacji posłów jest taki dokument, który jest bardzo istotny. Myślę, że naprawdę to jest jeden z tych funduszy, dzięki któremu w obecnym czasie można by dywersyfikować źródła produkcji energii w Polsce w oparciu nie tylko o środki państwowe, budżetowe, nie tylko polityki spójności, ale właśnie o takie Fundusze jak ten. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Krzakała (KO):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Otwieram dyskusję.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Zgłasza się pan poseł Krzysztof Gadowski, proszę bardzo.

Posel Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, panie ministrze, ten dokument moim zdaniem jest ważny, bo mówimy o wielkich pieniądzach, po które kraje członkowskie mogą sięgnąć na określony cel. Mamy tu sprawozdanie za rok 2023, więc możemy zobaczyć, jak ten Fundusz był wykorzystywany przez Polskę. Wspominał pan, zresztą w tym dokumencie też jest napisane, że Polacy nic nie otrzymali. Nie było takich wniosków, które by przeszły, które by mogły zainteresować Komisję, która przydziela te fundusze. Tu przecież nie ma jakiegokolwiek blokady. Wszystkie kraje członkowskie mają aplikować. Sytuacja do tej pory była taka, że kraje takie jak Polska w ogóle nie przedstawiały takich projektów, które by dawały możliwość skorzystania z tych środków. W tym jest problem. Podkreślam jeszcze raz: ważny dokument, chociażby dla informacji posłów, żebyśmy wiedzieli, jak z tych instrumentów finansowych, wcale niemałych, korzystamy. Nie można tego dokumentu przedstawiać, ot tak sobie, że to jest dokument. Trzeba robić wszystko, żeby powstawały takie projekty. Bo przecież

to nie tylko Polska – tu jest jeszcze informacja – kraje wschodnie i środkowe UE też nie otrzymały tych środków. Nie dlatego, że im się nie należały, tylko dlatego że te projekty nie były dostosowane do tego funduszu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Krzakała (KO):

Bardzo dziękuję.

Czy jeszcze ktoś chce zadać pytanie panu ministrowi? Nie.

Dziękuję. Zamykam dyskusję.

Panie ministrze, proszę o odpowiedź.

Sekretarz stanu w MKiŚ Krzysztof Bolesta:

Dziękuję bardzo za pochylenie się nad tym dokumentem, bo on rzeczywiście jest ważny, dlatego że pokazuje źródło finansowania, z którego nie korzystamy w wystarczającej mierze. My teraz pracujemy w ministerstwie, żeby przygotować jakieś systemowe rozwiązanie, jak wspierać, nawet w pisaniu wniosków, firmy, bo to są wnioski, które są trudne do napisania. To, co pan poseł powiedział na temat tego, które państwa są wiodące w ubieganiu się o te środki – to są dokładnie te państwa, które świetnie wiedzą, jak dostawać pieniądze z funduszy ogólnoeuropejskich. Niemcy tego nie robią, nigdy tego nie robiły, ale Hiszpanie są w tym świetni, Holendrzy są w tym świetni, i oni grają zdecydowanie powyżej swojej ligi. Czyli jak się weźmie udział procentowy ludności, budżetu itd., to oni zawsze są w tym świetni. Przyglądamy się, jakie oni mają systemy wspierania firm w pisaniu wniosków. Będziemy w ministerstwie też wprowadzać coś takiego, żeby jak najwięcej polskich firm mogło się ubiegać o te środki. Myślę, że dla państwa posłów to też jest ważne, żeby w swoich regionach promować ten fundusz. Jeżeli przygotujemy takie rozwiązanie, to ja chętnie rozdystrybuuję, żeby można się było dzielić w regionach.

Przewodniczący poseł Marek Krzakała (KO):

Bardzo dziękuję.

Czyli Hiszpanie są świetni nie tylko w piłce nożnej, ale też w pozyskiwaniu funduszy.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie widzę więcej zgłoszeń. Chciałbym zatem zaproponować następującą konkluzję: **stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2024) 566 wersja ostateczna i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.** Czy jest sprzeciw? Nie ma. Nie widzę.

Na tym zamykam rozpatrywanie punktu IV.

Informuję, że na tym porządek dzienny został wyczerpany. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w sekretariacie Komisji, w Kancelarii Sejmu.

Dziękuję za obecność.

Zamykam posiedzenie Komisji.